

ANAFORA

1. Janek poszedł wczoraj do fryzjera. Wieczorem widziałam go w barze, a wyglądał zdecydowanie lepiej. Mówiłam mu już dawniej, że takie długie włosy są dziś niemodne.

2. Kupiłem powieść Libery. Książka (ta) jest ostatnio bardzo popularna i też porządnie wydana. Wadą jednak pozostaje, że takie publikacje są zawsze bardzo drogie. Wydawnictwa, jak już nie mogą na czymś innym, to zarabiają na tekstach literatury współczesnej.

3. Wkrótce spostrzegłem natomiast innego aktora, lalusiowatego gładysza, znanego zresztą głównie nie z teatru czy filmu, lecz z najpodlejszych programów rozrywkowych w rodzaju „Zgaduj Zgaduli“ czy „Podwieczorku przy mikrofonie“. Mężczyzna ten, ubrany w czarny garnitur, lakierki, białą non-ironową koszulę i pretensjonalną muszkę, kręcił się nerwowo przy estradzie, rozmawiał z organizatorami i zapisywał coś w notesie. Nie ulegało wątpliwości, że to właśnie on będzie prowadził całą imprezę.

No, i zaczęło się. Wypomadowany pajac wskoczył tanecznym krokiem na estradę, chwycił mikrofon i przystąpił do swej konferansjerskiej błazenady. Mizdrzył się, dowcipkował

i pławiał w duserach pod adresem widowni. Było to w najgorszym, tandetnym stylu [...]

[...] Ukłoniłem się uprzejmie i już miałem zamiar zejść z estrady, gdy wpadł na nią z powrotem konferansjer, chwycił mnie za przegub prawej ręki, ..., nie pozwalając w ten sposób mi odejść i krzyknął do podnoszącej się już z miejsc widowni:

- Chwileczkę, proszę państwa, chwileczkę! To jeszcze nie koniec! Jeszcze jedna, wspaniała niespodzianka!

„Co znowu wymyślił ten błazen?“ pomyślałem ze zgrozą. „Czego on jeszcze ode mnie chce?“

- Otóż nasz wspaniały szekspirysta - kontynuował tymczasem pełną parą wodzirej - otrzymuje jeszcze specjalną nagrodę indywidualną. [...] - zawiesił dramatycznie głos, po czym, podnosząc jednocześnie obie ręce do góry, jedną wraz z moją, a drugą z wyciągniętym z kieszeni przedmiotem, zawył: - ZEGAREK NA RĘKĘ MARKI RUHLA!

(Libera, Antoni: Madame, Znak, Kraków 1999, s. 31 - 35)

MODALNOŚĆ EPISTEMICZNA

pewność → przypuszczenie → nieokreśloność → wątpliwość → wykluczenie

Karol przyjedzie w poniedziałek.

pewnie, niewątpliwie, z (całą) pewnością, na pewno, twierdzą, że..., stwierdzam, że..., gwarantuję, że..., zapewniam, że..., prawda jest, że..., jestem (święcie) przekonany, że..., jestem pewien, że..., prawdopodobnie, zapewne, podobno, ponoć, chyba, może, jest wysoce (mało) prawdopodobne, że..., przypuszczam, że..., wydaje mi się, że..., wygląda na to, że..., myślę, że..., sądzę, że ..., wątpię (w to), że..., nieprawda, że..., na pewno nie..., wykluczone, żeby..., niemożliwe, żeby..., jestem pewien, że nie...